

Prenumerata „Kur. War.”
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY PIERWSZY.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie Rs. 8,
(w tem mieści się już opłata
pocztowa za przesyłkę kop. 96,
oraz za opakowanie i Ekspedy-
cję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się
rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Dziś: ŚŚ. Kwiryna M. i Angieli.
Jutro: ŚŚ. Balbiny, Korneli i N. M. P. Bol.
Sobota: ŚŚ. Hugona M. i Teodory P. M.
Niedziela: Kwietnia: Ś-go Franciszka a Paulo.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 42.
Zachód „ „ „ 6 „ 27.

Długość dnia, godzin 12 minut 45.
Przybyło „ „ „ 5 „ 7.

Poniedziałek: ŚŚ. Ryszarda B. i Pankracego B.
Wtorek: Ś-go Izzydora Biskupa.
Środa: Wincentego Ferrerjusza Wyznawcy.
Czwartek: Wielki: Ś-go Celestyna Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Przy jutrzejszej Uroczystości MATKI BOSKIEJ BOLE-
SNEJ odprawiać się będzie w Kościele S-tej Anny na
Krakowskim-Przedmieściu Nabożeństwo Odpustowe
z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i proce-
sjami.

— Jutro jako w uroczystość MATKI BOSKIEJ BOLE-
SNEJ odbędzie się w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost
ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo bra-
ctwa Serca Jezusowego i Matek Chrześcijańskich z wy-
stawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniem i procesją;—
pojutrze zaś jako w pierwszą Sobotę rozpoczynające-
go się miesiąca przypada w tymże Kościele dopołu-
dniowe Nabożeństwo Matek chrześcijańskich.

— Nabożeństwa Pasyjne odprawiać się będą jutro
w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta, i S-tej
Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

— *Komitet ustanowiony do rozpoznania prośb za-
niesionych do podnóżka Tromu, w czasie pobytu Jego Ce-
sarskiej Mości w Warszawie w roku zeszłym, oznaj-
mia, iż po ukończeniu powierzonych mu czynności,
tenże komitet z dniem 1 (13) kwietnia r. b. ostatecznie
zwinęty zostaje, wszelkie zaś akta oraz pozostałe
papiery odstąpione zostaną Kancelarii Namiestnika
w Królestwie. Zechcą więc interesowane osoby przed
upływem określonego terminu zgłosić się do Kom-
itetu tak po odbiór przyznanych im wsparć, jak nie-
mniej po otrzymanie rezolucji, na podania zanesione
w innych przedmiotach, wreszcie po odbiór dowodów
złożonych przy prośbach o wsparcie. Dla ułatwienia
tym z podających, którzy dla zatrudnień swych nie
mogą się stawić w nadchodzącą niedzielę po godzinie
12ej, to jest po skończonem rannem nabożeństwie.
Nadmienia, przytem Komitet dla wiadomości osób na
prowincji zamieszkałych, iż wsparcie dla nich, o ile
przyznaniem zostanie, przesłane będzie do miejsca ich
zamieszkania, za pośrednictwem Gubernatorów Cy-
wilnych, przy zwróceniu zarazem dowodów do poda-
nych dołączonych.* (D. W.)

— *O zapisach i legatami na korzyść duchowieństwa
i duchownych instytucji po Najwyższych ukazach o
klasztarach i świeckiem duchowieństwie w Królestwie
Polskiem.* — Najjaśniejszy Pan, zgodnie z uchwałą ko-
mitetu do spraw Królestwa Polskiego, w przedmiocie
funduszy i majątków, które mogą być darowywane
lub legowane przez testamenta na korzyść rzymsko-ka-
tolicznych klasztorów, kościołów i duchowieństwa w gu-
berniach Królestwa Polskiego, po wydaniu Najwyż-
szych ukazów z 27 października 1864 r. i 14 grudnia
1865 r., — Najwyżej rozkazać raczył 20 grudnia 1870
roku: 1) Po zapewnieniu rzymsko-katolickiemu du-
chowieństwu, stałej płacy od skarbu, wszystkie fundu-
sze i majątki darowywane i legowane na utrzymanie
tego duchowieństwa przechodzą w całkowite zawiady-
wanie i rozporządzenie rządu, zgodnie z postanowie-
niami Najwyższych ukazów 27 października 1864 r. i
14 grudnia 1865 r. o urządzeniu klasztorów i ducho-
wieństwa świeckiego w Królestwie Polskiem i do-
datkowych do tych ukazów przepisów. 2) Fundusze
i majątki darowywane i legowane na budowę i odno-
wienie klasztorów i parafialnych zabudowań i cmen-
tarzy, na przyozdobienie kościoła, na jego oświetlenie,
na sprawienie naczyni, szat i t. p. cele, jak również
wszystkie fundusze i dobra darowywane i legowane o-
gólnem wyrażeniem na korzyść kościołów, lecz nie zo-
stającego przy nich duchowieństwa, przylączają się
do specjalnych funduszy ministerstwa spraw wewn-
trzych i używają się według przeznaczenia. 3) Jeżeli
na wymienione w poprzedzającym punkcie przedmioty
ofiarowany jest majątek nieruchomości, to takowy wy-
stawia się na sprzedaż lub przyjmuje się do skarbu
według odpowiedniego oszacowania, a pochodzący ztąd
kapitał przylacza się do specjalnych funduszy mini-
sterstwa spraw wewnętrznych, dla użycia na zasadzie
wyluszczonej w art. 2-im. Z tego wylączają się tylko
te budowle i grunta, które zgodnie z punktem a § 1
dodatkowych do ukazu 14 grudnia 1865 r. przepisów,
pozostawiają się w bezpośrednim rozporządzeniu słu-
żby kościelnej. 4) Jeżeli w wspomnianych w pp. 2 i 3
darowiznach i legatami postawiony jest warunek od-

prawiania nabożeństw, modłów za duszę i innych tak
zwanych funduszowych obowiązków, to ministerstwo
spraw wewnętrznych, przekonawszy się że dochód
z wspomnianego majątku zabezpiecza potrzebne na
spełnienie tych obowiązków wydatki, również przylą-
cza kapitał, albo darowany, albo otrzymany ze sprze-
daży lub oddany skarbowi na wyluszczonej w punkcie
3 zasadzie nieruchomości, do swych specjalnych fun-
duszy i rozporządza użyciem dochodu z niego, stoso-
wnie do przeznaczenia, z zachowaniem przytem prze-
pisów art. 30 i 31 Najwyższego ukazu z 14 (26) gru-
dnia 1865 roku o urządzeniu świeckiego rzymsko-ka-
tolicznego duchowieństwa. 5) Gdyby w zapisach lub
testamentach z legatami na korzyść duchowieństwa i
duchownych instytucji, napotkane były jakie szczegó-
lne warunki co do powrotu majątku w tym lub owym
wypadku do rodziny testatora, lub przeznaczenia go na
inny cel i t. p., to po zatwierdzeniu takich zapisów,
stosuje się do nich z całą ścisłością Najwyżej zatwier-
dzona 14 stycznia 1867 r. uchwała komitetu do spraw
Królestwa Polskiego o zapisach warunkowych.

(D. W.)

— *L —* Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od
ognia w celu porozumienia się ze swymi agentami dla
narady w kwestjach dotyczących rozwoju tej Instytu-
cji, jak to już donieśliśmy we wczorajszym numerze,
wezwało tychże agentów z różnych okolic kraju, na o-
gólne zgromadzenie.

Ponieważ kwestja, ubezpieczeń jest społeczną, ogół
obchodzącą, a Warszawskie Towarzystwo jest jedyną
krajową instytucją ubezpieczeń od ognia ruchomości,
oraz dopełnieniem niejako wzajemnej gubernjalnej in-
stytucji ubezpieczeń budowli od pożaru, dla tego, nad
kwestją tą bliżej się zastanawiamy.

Zebrań agentów po dwudniowych naradach odbytych
pod kierunkiem Dyrekcji Towarzystwa, trzeciego dnia
przedstawili Towarzystwu spostrzeżenia i wnioski swoje
naglesze na piśmie.

Pomiędzy innymi spostrzeżeniami wnioskowano:

1. O niezbędności wydawania świadectw tymczaso-
wych na przyjęte ubezpieczenia.

Wniosek ten najzupełniej podzielamy, bo cóż słu-
szniejszego jak zaopatrzenie ubezpieczającego się
w dowód przekonywujący, że z chwilą jego wydania u-
bezpieczenie obowiązuje, bez względu na zwłokę
w przygotowaniu polisy, wydanie której przy natłoku
czynności nieraz może się opóźnić.

2. O zaprowadzenie rozkładu opłaty rocznej od u-
bezpieczenia, na raty.

Zdaniem naszym wniosek ten, jako mający na celu
dogodność wszystkich ubezpieczonych, a nieprzyno-
szący Towarzystwu szkody, skoro ono samo taką ulgę
w opłacie przy ubezpieczeniach rolniczych zaprowa-
dziło, jest bardzo słusznym.

3. O zmianę i obniżenie taryfy.

Kwestja ta przez agentów bardzo obszernie była
rozwinęta, na zasadach porównania z innemi taryfa-
mi tak Rządowemi jak i obcych towarzystw prywa-
tnych.

Choć w zasadzie wniosek ten agentów w zupełno-
ści podzielamy i radzimy Dyrekcji, aby kwestję tę
wszechstronnie rozebrawszy taryfę swoją umiarkowa-
ła, jednakże nad zmianą taką, zależną od większego
lub mniejszego ryzyka na jakie towarzystwo może być
wystawione szczegółowo się niezanawiamy.

4. Niektórzy z agentów proponowali, aby Towar-
zystwo zaprosiło na swoich reprezentantów honorowych,
w rodzaju dawniejszych radców ubezpieczeń, zacniej-
szych obywateli z każdej okolicy kraju.

Wniosek ten w zasadzie znalazł zycielne przyjęcie
w Dyrekcji towarzystwa, jednakże wielu z agentów
projektu tego niepodzielało.

Zdaniem naszym projekt ten ma swoją dobrą stronę
w popularyzacji za pośrednictwem podobnych repre-
zentantów Obywateli, tej krajowej instytucji ubezpie-
czeń, której rozwój na zasadach sprawiedliwych byłby
bardzo pożytecznym, i zasłaniałby obywateli od wy-
skiwania obcych towarzystw, bo jak wiadomo z ogło-
szonego niedawno rozporządzenia Komitetu urządz-
ającego, blisko 30 towarzystw zagranicznych niemają-
cych pozwolenie rządu i nie przedstawiających żąd-

nej pewności wynagrodzenia strat ubezpieczonym,
w naszym kraju funkcjonować usiłuje przez swych lic-
nych agentów.

Jednakże działalność takich reprezentantów powin-
na być bardzo ograniczoną, aby nie wkraczała w
sferę działalności agentów, którzy jako specjalnie pra-
cy tej się oddający, jedynie w kwestjach ubezpieczeń
zaradzić sobie potrafią.

5. O rozróżnienie przy ubezpieczeniach gorzelnii, za-
kładów czynnych od nieczynnych ze stosownem obni-
żeniem opłaty od tych ostatnich, — co również ma słu-
żną podstawę.

6) O przyjmowanie do ubezpieczenia strat wyni-
kłych z palenia fabryki cukru lub gorzelnii, przez
niemożność wyrobienia i spożytkowania zapasowych
produktów jak buraków i kartofli.

W istocie Zakłady fabryczne dla uniknięcia stagna-
cji i strat zmuszone są z góry nagromadzić potrzebną
ilość produktów do przerobienia, a w razie palenia
się fabryki, zapasy te jeśli ocaleją, wynika ztąd ogro-
mna strata dla zakładu, bo wynagrodzenia za takowe
nie otrzyma, i nie raz albo z wielkimi trudnościami
i za bezcen muszą takowe odstąpić.

Nic więcej dziwnego że zachodzą żądania oddzielne-
go ubezpieczenia od podobnych strat, Dyrekcja jednak
nieuznała się władną takowych ubezpieczeń bo usta-
wa wyraźnie do tego nie upoważnia, chociaż nam by
się zdawało że upoważnienie takie z analogicznego za-
stosowania §§. 132 i 133. Ustawy Warszawskiego
Towarzystwa Ubezpieczeń wypływać by mogło.

7. O rozjaśnienie wątpliwości z § 127. Ustawy wy-
pływającej, w zastrzeżeniu że Towarzystwo niewyna-
gradza szkód spowodowanych przez uragan; czy wy-
nagradza pogorzele od uderzenia piorunu powstałe.

Pytanie to Dyrekcja rozstrzygnęła twierdząc, jedno-
myślnie dowodząc że pogorzele od piorunu wynagra-
dzać będzie.

Oprócz tych uczyniono jeszcze wiele innych wniosków
na rozbieżanie których szpalty nasze są za szczupłe
ograniczyliśmy się więc na ważniejszych.

— *S. —* Byliśmy wczoraj świadkami objawu nie-
pospolitych zdolności, prowadzonych w należytem kie-
runku i rozwijających się w sposób tak pożyteczny, że
każdy kto tylko sztukę miłuje i właściwie ocenia, mu-
si mu od serca przyklasnąć.

Czternastoletnia panna Florentyna Friedenthal po-
pisywała się z grą na fortepianie w sali Resursy Oby-
watelskiej.

Nie nowina to wprowadzić słyszeć tak młodych a na-
wet jeszcze młodszych koncertantów, ale rzadko kie-
dy gra ich daje tak pewną na przyszłość rękojmię,
jak gra panny Friedenthal. Zasługę w tem rozdzielić
wypada pomiędzy zdolną uczennicę a umiejętnego i
sumiennego jej nauczyciela, którym jest p. Ignacy
Krzyżanowski. Bo niezaprzeczoną jest rzeczą, że jak
najlepszy nauczyciel z ucznia zdolności pozabawionego
nic zrobić nie potrafi, tak równie też największy ta-
lent ucznia bezowocnie zmarnieje, kiedy go szarlatan-
ska ręka niesumiennego przewodnika na błędne wpro-
wadzi tory.

Samo imię Hummła, od którego „Septetu“ (do
kwintetu zredukowanego) panna Friedenthal swój
koncert rozpoczęła, wskazywało w jakim kierunku
kształcona była. Hummel bowiem, równie jak Scar-
lati, Clementi i Cramer, wcześniej lub później przez
każdego fortepianistę musi być studjowanym. Mogą
się kompozycje Hummła obecnie publiczności nie po-
dobać, lecz żaden fortepianista bez kształcenia się na
nich, natury gry fortepianowej zgłębić nie potrafi.
„Septet“ ten Hummła wybornie panna Friedenthal
zagrała, — może nawet najlepiej ze wszystkich kompo-
zycji, program wypełniających.

Kwartet też smyczkowy (pp. bracia Szulcowie, Sza-
bliński i Maras) udział w nim biorący, nie mało się
dokładnością i starannością wykonania do efektu
przyczynił. Do najlepiej wykonanych rzeczy liczymy
też „Rondo“ Webera. Zdziwiło nas niepomału wyko-
nanie „Poloneza“ (op. 22) Chopina, wykazujące głą-
bokie a właściwe pojęcie myśli kompozytora. Rozumie
się tutaj wskazówki nauczyciela przewodniczyły jej
w tym względzie, lecz za zasługę to jej policzyć wy-

pada, że się wskazówkami jego tak dobrze przejać przyswoić je sobie potrafiła.

Wszystkie kompozycje inne bardzo zadowolniające były wykonane. Bardzośmy się ucieszyli usłyszawszy choć raz na estradzie wykonane, ze wszech miar zasługujące na to, a tak mało u nas znane kompozycje pana Krzyżanowskiego. Dziwnie ich cenić nie umiemy, chociaż wielkiej są wartości. Słuchając „Krakowiaka“ jego, wczoraj wykonanego, zdawało się nam, że to Edmund Wasilewski klawiszami się odezwał.

Wracając jeszcze do gry panny Friedenthal, dodajemy, że jakkolwiek w grze jej nie ma jeszcze tego spokoju i wytrawności, jaką dać może wiek późniejszy i doświadczenie, czego i wymagać obecnie od niej niepodobna, przyznać jej trzeba bardzo wiele warunków, pozwalających oczekiwać z niej we właściwym czasie niepospolitej artystki, jeżeli potem nie zbroczy z drogi, po której kroczyć zaczęła.

Pan Köhler wykonał dwa śpiewy kompozycji pana Krzyżanowskiego, które, jak wszystkie jego kompozycje, odznaczają się głębokością myśli i niekłamaniem uczuciem. Ile to wdzięku i kunsztowności w akompaniamencie obu śpiewów, mianowicie zaś „Doli.“

Skończywszy o muzyce, czujemy się w obowiązku zwrócenia uwagi tych do kogo to należy, na niewielkie, bo zbyt głośne znajdowanie się towarzystwa znajdującego się na galerji, którego rozmowy i śmiechy przeszkadzają legalnym słuchaczom.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor uprzejmie prosić WW. Opiekunów cyrkulowych oraz Członków Rad Opiekunów, aby fundusze zebrane ze składek na drzewo za pośrednictwem WW. Właścicieli i Rządców domów w Warszawie, raczyli ile być może najspieszniej, a najdalej w ciągu dni ośmiu złożyć w kancelarji Towarzystwa wraz z listami ofiarujących i kwitarszami. — Prezes Administracji Ogólnej, A. Preys. — Czł. Sekr. Tow., K. Dąbrowski.

Wczorajsze przedstawienie teatru amatorskiego w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności nie zyskało już tyle co poprzednie słuchaczy. Przedstawienie składało się z komedji „Podstęp pana Kapitana“, „Pierwsza lepsza“ i „Dwaj roztargnieni“. Ta ostatnia sztuka daną była w zamian, za „Muszę mieć męża“, która z powodu słabości jednej z osób w niej występujących nie mogła być odegrana. W części wokalne wystąpiła panna Mieszkowska. Na zakończenie przedstawienia danym był obraz z żywych osób, układu p. Gumińskiego, przedstawiający „Miłosierdzie“.

— Panna Annetta Kuhn mająca zaprodukować się z grą swoją na fisharmonji i koncertynie na sobotnim zebraniu w Towarzystwie Muzycznym ma zamiar wystąpić z koncertem.

Jest ona rodem z Królestwa, z okolic Lipna. Córka biednych rodziców mających prócz niej dziesięcioro dzieci urodzeniem swem przyniosła im troskę i zmartwienie — przyszła bowiem na świat dotknięta najcięższem z kalektw — była niewidoma.

Ojciec mimo zupełnego braku środków chciał dopomóc jej, i nieszczerzył nic, coby ulgę przynieść jej mogło. Prawie pieszko puścił się z małą dzieciną w podróż do Niemiec w nadziei, że który ze słynnych niemieckich okulistów skuteczną pomoc zdoła podać małej Annetcie.

Zwiedził z nią Berlin i inne miasta niemieckie i nareszcie dostał się do Monachium, gdzie zamieszkał doktor N. — W nim znalazła biedna kaleka więcej niż lekarza — znalazła człowieka, który całym sercem zajął się jej losem. Niemógł wyleczyć jej, lecz poznawszy niezamożny stan rodziny, wyjednał u ojca, iż Annetkę pozostawiono w Monachium.

Doktor N. posiadający powszechny szacunek mieszkańców zainteresował jej losem wiele osób. Dziewczynkę oddano na pensję — zajęto się jej wychowaniem i w końcu aby dać jej sposób do życia i możność przyjsia z pomocą biednej rodzinie uczono muzyki.

Okazało się, że w dziecięciu tkwi dusza artysty. Annetta od lat kilku w Niemczech występowała z powodzeniem w koncertach, w których i znakomici artyści nie wahali się przyjmować udziału — a teraz przybyła do Warszawy, aby dać się poznać w rodzinnym swym kraju.

— Zapewniono nas, że pierwszą wysyłką towarową z Paryża do Warszawy, były perfumy i to dawniejszej fabrykacji.

— Podobno klasztor w Czerniakowie ma być z gruntu odrestaurowany. Roboty rozpoczną się z wiosną. Zapewniano nas także, iż w Czerniakowie ma być wybudowane letnie mieszkanie dla właścicieli dóbr Czerniakowskich. Stanie się to niemałym upiększeniem tej milej ustroni, do której warszawianie rokrocznie w maju licznie odprawiają wędrówki. Byłoby też do życzenia, ażeby ogród, który obecnie w Czerniakowie istnieje i pozostaje w zupełnym za-

niedbanii, został rozszerzony i uporządkowany. Nie wieleby to przyczyniło kosztów, a dla przybywających na odpust Ś-go Bonifacego, odpoczynek w ocienionym drzewami zaciszu byłby wielce pożądany.

— Słyszeliśmy, że Archiwa akt dawnych pozostałych po zwinionych władzach centralnych w Warszawie, umieszczone być mają w gmachu tak zwanym „Rajtszuli“ przy Ogródzie Saskim, ze stosownem przerobieniem wewnątrz, że rząd Gubernjalny Warszawski ma być przeniesionym z dotychczasowego pałacu przy ulicy Miodowej, do pałacu zwanym „Namiestnikowskim“ przy Krakowskim Przedmieściu, i że gmach w którym się obecnie mieści Izba Kontroli a uprzednio biura b. Izby Obrachunkowej, obróconym być ma na pomieszczenie wojska, zaś pałac tak zwany „Mostowski“ po b. Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych zużytkowanym zostanie na więzienie wojskowe okręgu wojennego warszawskiego.

— Do Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku, w miejsce prezesa Czaplińskiego, który się podał do uwolnienia, jak słyszeliśmy, delegowanym został tymczasowo radca Dyrekcji Głównej p. Komierowski. W Dyrekcji Płockiej podobno dwóch Radców podało się również do uwolnienia od zajmowanych obowiązków.

— Wczoraj nadeszłe pociągi Kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej nie przywoziły żadnych gazet zagranicznych.

— W tych dniach opuści prasę drukarską książka pod tyt: „Rocznik teatralny“.

— Jutro artyści włoscy wykonać mają operę Gounoda „Fausta“.

— Redakcja czasopisma: „Zwiastun Ewangeliczny“, wydawanego w Cieszynie, nadesłała dla tutejszych prenumeratorów nowe egzemplarze oznaczone Nr 3. Treść rzeczono numeru, jest następująca: Zasługa czy łaska? — i Gimnazjum Cieszyńskie; Myśl o wychowaniu dzieci; Rok 1870 (dalszy ciąg); Z kościoła i o kościele; Korrespondencja.

— Czytamy w „Gazecie Handlowej“: Pewien dom handlowy gdański, pragnął wejść w stosunki z firmą Juljusza Wallon w Paryżu. W odpowiedzi na propozycję, odebrał lakoniczną odpowiedź w słowach: „list otrzymaliśmy; dom nasz zaudat się szanuje, aby chciał poniżyć się wchodzeniem w stosunki z kimkolwiek, co nosi miano niemieckie.“

— Dziewiątą prelekcję na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu, będzie miał Professor W. Miklaszewski, o *pozbawieniu wolności obywatela o spełnienie przestępstwa*, w piątek d. 31 b. m. w sali Ratusza, o godz. 6 po południu. Ceny biletów i miejsca w których je nabywać można, te same co na poprzednie prelekcje Professorów Uniwersytetu.

— W sobotę przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus chorego subiekta aptekarskiego który w 10 minut potem umarł. Śmierć nastąpiła, jak przekonało badanie sądowe, w skutek otrucia. Śledztwo wykryje zapewne przyczynę tego wypadku.

— Koncert panny Zofji Siegenfeld, odbędzie się w przyszłym miesiącu.

— Panna Leopolda Zwierzchowska i pan Józef Staczyński, zachęcani świetnem powodzeniem koncertu danego w Lublinie, zamierzają dać koncerta w Zamościu, Krasnymstawie i Nowej Aleksandrii (Puławach).

— W szkołach lubelskich, przeszło sto siedmiesiąt kilku uczniów zachorowało na odrę, tak, że władza szkolna wcześniej niż zwykle, bo już 24 Marca, pozwoliła uczniom rozjechać się do domów na święta. Chorzy na odrę, przebywają szczęśliwie tę chorobę i dotychczas nie było wypadku śmierci.

— W tych dniach wyszedł z druku Przewodnik Informacyjny Adressowy p. Dzierżanowskiego Naczelnika Wydziału Adressowego. Podręcznik ten znany już od lat kilku i ceniony z powodu prawdziwej użyteczności, zawiera w sobie podobnie jak w latach poprzednich wiele informacji każdemu potrzebnych, a między innemi nigdzie dotąd nie drukowany wykaz miast i wsi w Królestwie ze wskazaniem gmin i powiatów do jakich należą wedle nowego podziału kraju. Nadto znajdują się w niem szczegółowe przepisy i taryfry pocztowe; — najpożyteczniejszą zaś w codziennym użyciu będzie niewątpliwie dokładna Taryfa domów Miasta Warszawy bez błędów i opuszczeń, jakiej potrzeba oddawna czuć się dawała. Taryfa jest ułożona z zamianą hipotecznych numerów domów na policyjne, a dołączona do niej tabella ułatwia znów zamienienie numeru policyjnego na hipoteczny.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze Wielkim 184. W teatrze Rozmaitości 567.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 3, kobiet —; na cmentarzu katolickim mężczyzn 9, kobiet 2, dzieci 18; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym męz 2, kobiet 1; na cmentarzu starokatolickim męz —, kobiet 2.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2307d, 2-letni syn Majera Szlingbauma wyrobnika,

Joszek, przez nieostrożność przewrócił garnce z gorącą kawą i oparzył sobie nieszkodliwie brzuch i obie nogi. Chłopczyk ten pozostaje na kuracji w mieszkaniu rodziców.

— W tymże cyrkule, Ludwika Bernholtz wyrobnica, w kłótni z Anną Kordek wyrobnicą, ugryzła ją w brew nad lewym okiem, — ta ostatnia odesłana została na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś Bernholtz przyaresztowana.

— W cyrkule Pragskim, około banhofu drogi żelaznej Te respolskiej, dostrzeżony podejrany o wściekłość pies, natychmiast przez stróża Jakóba Lasockiego zabity, a przez uprzątaczy zabrany został. (Gaz. Polic.)

— Marek pocztowych 565, wyraźnie pięćset sześćdziesiąt pięć, dla Angielki, nadesłały do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, damy z Czarnolasu z gubernji radomskiej.

— Szanowny Redaktorze!

Gdy jak głosisz, dla Angielki
Jest już marek zapas wielki,
Więc ciekawy jestem wielce,
Ile marek brak Angielce?

Marek na Markach Markowski.

Przypisek Redakcji.
Z ogłoszeń w naszym piśmie, wniosek pan wyprowadz,
Miljon łatwiej, wymówić, niżli wyrachować.

+ W piątek, to jest dnia 31 b. m., w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne o godz. 10tej z rana przed wielkim ołtarzem za duszę ś. p. Edwarda Herman, na które to Nabożeństwo, pozostała matka wraz z siostrą i bratem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów. — 2119 —

+ Ś. p. Jan Dworakowski, w wieku lat 33, Urzędnik Warszawskiej Izby Kontrolnej, w dniu 28 b. m., o godzinie 8mej wieczorem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi w dniu 31 b. m., w piątek, o godzinie 1szej po południu z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej. — 2100 —

— Ś. p. Karolina z Bernsteinów Flatau, obywatelka miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 71szym roku życia, przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pogrążone dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Rymarskiej Nr 8my, na miejsce wiecznego spoczynku, w dniu 31 b. m., to jest w piątek, o godzinie 2giej po południu. — 2118 —

+ Rozalja z Schwejtzarów Wiktorska, obywatelka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 29 b. m. życie zakończyła. Pozostały mąż z siostrą zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w piątek, dnia 31 b. m. z kościoła Śgo Karola Boromeusza, o godzinie 5tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą, oraz na Nabożeństwo dnia tegoż o godzinie 10tej z rana. — 2125 —

+ Ś. p. Paweł Grabowski student Cesarsko-Warszawskiego Uniwersytetu wydziału prawnego kursu IV po ciężkiej lecz krótkiej słabości w dniu 29 marca r. b. przeżywszy lat 28 zszedł z tego świata. W bolesnym smutku pogrążeni Ojciec i brat zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok onegoż w przyszłą sobotę to jest dnia 1 kwietnia r. b. o godzinie 4 z południa, z kaplicy przy kościele Najśw. M. P. na Lesznie do grobu rodzinnego na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. — 2128 —

— „Birż. Wied.“ umieściły sprawozdanie z posiedzenia St. Petersburgskiego Sądu okręgowego z dnia 11 (23) b. m., na którym rozpoznawana była sprawa redaktorów „Birżewych Wied.“ radcy honorowego Trubnikowa i Usowa, oraz redaktora gazety „Diejatelnost“ radcy stanu Dolińskiego, pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, za powtórzenie w pismach swoich bez upoważnienia Ministra Dworu Cesarskiego, umieszczonej również bez upoważnienia w „Journal de St. Pétersbourg“, depeszy telegraficznej Najjaśniejszego Pana do Wielkiego Księcia Meklemburg-Szweryńskiego, z udzieleniem mu orderu Ś-go Jerzego 3-iej klasy, oraz tekstu samej depeszy. Sprawy tej, obok ustnego przemówienia obwinionych, bronił znany adwokat Spasowicz. Sąd Okręgowy po wysłuchaniu wniosków prokuratora, oraz obrony stron, uznał powyższych obwinionych zupełnie niewinnymi i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

— „Birż. Wied.“ donoszą: że do dnia 11 (23) b. m. było w Petersburgu chorych na cholere 407 osób; w dniu zaś 11 (23) przybyło 144. Z ogólnej liczby wyzdrowiało 9, zmarło 40. Do dnia 14 (26) marca r. b. było w ogóle chorych 695 osób.

— „Moskiew. Wiedom.“ piszą, że w Radzie państwa rozpoznaje się obecnie wniosek Ministerstwa Finansów o wyznaczenie subsydjum Rządowemu 25,000 rs. dla Instytutu technologicznego w Czerepowcach założonego przez braci Milutin.

— „Goniec urzędowy“ pisze iż po dniu 1 stycznia r. b. komitet opieki nad rannymi, posiadał kapitału 13,350,649 rs. 13³/₄ kop.

— „Głos“ umieścić odezwe Redakcji wydawnictwa w St. Petersburgu pisma periodycznego „Sudebnyj Wiestnik“ wedle której rzeczona gazeta dla zupełnego braku funduszy zawiesza dalsze swoje wydawnictwo, spodziewa się wszelako w krótkce na nowo wychodzić.

— Według „Głosa“ w dniu 10 b. m. zmarł w Petersburgu znany literat Teodor Reszetyńskij (na apopleksję płuc) licząc zaledwie 29 rok życia.

— „Głos“ donosi że w St. Petersburgskiej miejscowej Dumie rozpoznawane są obecnie projekta domu handlowego Zadler i Arman, Jenerał Majora Nikołajewa i Budowniczego Wałchowa, na urządzenie wodociągów w części Petersburga zwanej „Wasilewskij Ostrow.“ Rury wodociągowe mają mieć długości 25 werst. Opłata za wodę po 8 do 10 kop. za 100 wiader.

— Według przytoczonego w „Głosie“ sprawozdania ober-prokuratora Synodu, okazuje się że w r. 1869 miało miejscorozwodów małżeńskich w gub. Petersburgkiej 17, w Kijowskiej 54, Ekaterynosławskiej 43, Kałużskiej 41, Półtawskiej 33, Włodzimierskiej 30, w innych guberniach 15.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza „Daily News“ donosząca o tryumfie komitetu na wyborach nie była ani kłamliwą ani mylną. Komitet odniósł istotnie zwycięstwo bo przeprowadził swoich kandydatów, czego mu za złe brać nie można, ale według depesz Timesa i agencji Havas zwycięstwo przez niego odniesione nie czyni wybranych prawnymi reprezentantami całego Paryża jako gminy na której reprezentację większość przynajmniej obywateli faktycznie wpłynąć była powinna. Zdala od urn wyborczych trzymało się według jednych 300 według innych 250 tysięcy wyborców a ponieważ ogólna cyfra wynosić ma półmilion, zatem zaledwie połowa z tych którzy mają prawo głosowania skorzystała z niego. Cyfra jednak uprawnionych podana przez „Timesa“ wydaje nam się wygórowaną.

Telegram dzisiejszy podaje tylko wiadomość, że „komuna“ publicznie już na ratuszu ogłoszona i nowa rada weszła na miejsce komitetu, — ale kto jest w tej radzie, w jakim stosunku zostają żywieli Montmartre i Belleville do innych, rozsądniejszych, chociaż nie wstecznych i do tych ostatnich: nie wiadomo. Tyle tylko powiedzieć można, że w radzie zasiadli: Pyat, Blanqui, Delescluze, Flourens, wszystko nazwiska w samej rzeczy niemiłe wspomnienia i wróżenia wywołujące. Blanqui nazywany wiecznym przestępcą, z żadnego nigdy rządu nie był zadowolonym, każdy z nich go skazał na śmierć, a złagodźszy śmierć na więzienie, potem i z więzienia wypuszczał. Blanqui, to wieczne niezadowolenie i niczem nie ujęta żądza. Taki człowiek ma zostać naczelnikiem gminy. Z nim trudniej jeszcze będzie trafić do ładu, niż z jego teoriami.

Towarzysze jego nieustępują mu w socjalizmie i logicznym nieporządku. Dali się poznać z tej stopy w ostatnich wypadkach. Depesza „Timesa“ nieprzychylna wyborom donosi że z 25 członków komitetu aż 20 weszło do nowej rady. Przeciwnie depesza „Correspondenz Bureau“ utrzymuje, że żaden z komitetowych nie znajdował się na liście kandydatów. Jeżeli istotnie tak było, komitet dałby dowód taktu parlamentarnego i bezinteresowności osobistej nie zrzekając się bynajmniej obrony interesu publicznego tak jak jak go rozumieją. W proklamacji swej bowiem przed wyborami komitet wezwał ludność, aby nie wybierała adwokatów — którzy nawiasem mówiąc nie okazali się szczególnymi mężami politycznymi — ale robotników. Ludność, do której to było zwrócone nie potrzebowała nawet instrukcji i wybrała robotników. Ostatecznie zatem zmieniły się tylko nazwiska.

Ktokolwiek zasiadzie w gminie, wielka reprezentacja z 50 osób nie będzie działać, ale ją wyręczy kilka, najwięcej dziesięć ruchliwych indywiduów. Na pierwszym planie staną cztery powyżej wskazane osobistości. Metoda prowadzenia spraw publicznych w Paryżu zbliży się do urzędów gminy z r. 1793 i sama nazwa nie bez celu obraną została. Dotychczas jednak niema jeszcze wskazówek, aby ta nowa gmina chciała być Francją tak jak gmina z r. 1793, a do tej chwili możność pojedynania nie jest jeszcze usunięta i sprawa nieprzestaje być miejscową, muncypalną.

Dopiero wydanie uchwały usuwającej Zgromadzenie Narodowe, ustanowienie zarządów Centralnych i zupełne wypowiedzenie posłuszeństwa Thiersowi — uczynią z gminy cząstkę wyłamującą się z pod całości takiej jaka jest i uprawnia władzę wykonawczą, i reprezentacyjną do wystąpienia zbrojnego dla obrony swego bytu. Wtedy bowiem dopiero żądania Paryża nie dadzą się z bytem całego państwa pogodzić. Rząd Thiersa może czekać na to wyzwanie aby nie odbierać sobie reszty moralnego kredytu jaki jeszcze posiada. W każdym razie działanie jest bliżkiem lecz nieda się małymi siłami dokonać. Dziwne zbiegają się wiadomości że placówki pruskie podchodzą już pod bramy miasta a z drugiej strony gwardja narodowa wierna rzą-

dowi stanęła w Passy i utrzymuje komunikację z Wersalem. Fakta do zbrojnego działania odnoszące się, podajemy w Wiadomościach telegraficznych.

(Mail)

Wiadomości Telegraficzne.

Bruksella 2-80. — Z Paryża 26-go w nocy donoszą: Czynność opróżnienia urn wyborczych, jeszcze nie ukończona, Komitet Centralny spodziewa się, że jutro nowa muncypalność obejmie już urzędowanie i że sam będzie mógł złożyć już swój mandat. Jednym z pierwszych kroków nowej rady ma być uznanie Zgromadzenia Narodowego w Wersalu za zwyciężone i wezwanie wszystkich miast, aby poszły za przykładem Paryża. Panuje wielki upadek na duchu.

Paryż 27-go, godz. 1 z południa. — Miasto zupełnie spokojne. Według dotychczas poznanych wyborów, kandydaci komitetu przeszli w większości. Wyjatek stanowią okręgi pierwszy, drugi i siódmy. Wielu wyborców nie głosowało.

Paryż 26-go, godz. 6-ta wieczorem. — Pomiędzy wybranymi wczoraj znajdują się Flourens, Blanqui, Pyat i Gambon. Większość pozostałych radców składa się z osobistości nieznanych. Według „Agence Havas“, liczba niegłosujących dochodzi do 250,000; ogólny rezultat nie da się jeszcze określić. W pierwszym, drugim, siódmym i paru innych okręgach, wybrano merów i ich adjutantów.

London 28-go. — „Times“ donosi z Paryża pod d. 26-m b. m. Z 500,000 zapisanych wyborców, tylko 200,000 głosowało. W liczbie wybranych znajduje się dwudziestu członków Komitetu Centralnego. Sądzą, że Blanqui zostanie prezesem nowego rządu, i że Flourens, Pyat, Delescluze, Lefrançais (?) i Vermorel zajmą stanowiska w tym rządzie.

W Wersalu organizują ciagle armję.

Paryż 27-go, w południe. — W mieście nie wydarzyły się żadne niepokoje od ostatnich wypadków. „Journal officiel“ komitetu, ogłasza artykuł przemawiający zatem, aby gmina zażądała od Zgromadzenia Narodowego wydania nowego prawa wyborczego, w którymby zapobieżono niesłusznej przewadze ludności wiejskiej nad miejską. Dopóki podobne prawo — mówi artykuł — wydanem nie zostanie, jedność narodowa, rozburzona nie da się przywrócić.

Paryż 27-go, w południe. — Artykuł urzędowego organu insurrekcji doradza gminie paryskiej, aby rozwiązała Zgromadzenie narodowe i członków jego stawiała przed sąd. (?)

Wersal 27-go. — Posiedzenie Zgrom. Narodowego. Komissja inicjatywy parlamentarnej, składa raport względem wniosku Blanca, żądającego należnego uznania działalności merów Paryża. Komissja objawia zdanie, że w obec silnej postawy rządu wniosek nie zasługuje na to, aby się nim dłużej zajmować. Thiers dziękuje komissji za taką opinię i wzywa zgromadzenie aby jak najprędzej przystąpiło do uchwalenia prawa o wyborach muncypalnych. Rząd chce nadać Paryżowi zupełne swobody, ale nie mniej ma na myśli także i całą Francję. Wszystko czego tylko siły ludzkie dokazać mogą dla przywrócenia porządku, stanie się i prawo utrzymaniem będzie w całej mocy. Thiers stanowczo odpięra oskarżenia jakoby zgromadzenie i rząd, zamierzały obalić konstytucję republikańską. Mówca zwalcza ze szczególnym naciskiem, poglądy tych, którzy mu zarzucają knowania monarchiczne: jedynym jego dążeniem będzie tylko utrzymanie porządku i reorganizacja państwa.

Zgromadzenie przyjmuje powyższy wniosek komissji dotyczący żądania Blanca.

Wielu deputowanych prawicy, domaga się uznania wczorajszych wyborów w Paryżu za żadne i niebyłe i żąda bezzwłocznych rozpraw. Żądane nagłoci odrzucone.

Wersal 27-go. — Rząd koncentruje pod Le Mans Laval i Chartres, wojska które skierowane zostaną na Paryż. Władza wykonawcza przekonana jest teraz o konieczności zbrojnego wystąpienia przeciw komitetowi, ale w komissji piętnastu dodanej rządowi do porady przez Zgr. Nar. odzywają się ciagle jeszcze głosy za wyczekiwaniem, tak iż ostateczne postanowienie rządu będzie się musiało jeszcze odwlec do pewnego czasu.

Wersal 27-go wieczorem. — Rząd ogłasza depeszę z Marsylii, która każe się spodziewać blizkiego stłumienia powstania. W teje samej depeszy ponownie donosi, że porządek przywrócony już w Lyonie. Potwierdza się wiadomość o zamordowaniu (rozstrzelaniu) prefekta departamentu Loire w St. Etienne.

Genewa 27-go. — „Journal de Genève“ dowiaduje się o przebiegu wypadków w St. Etienne, że rozruchy zaczęły się 24-go, trwały jeszcze nazajutrz, nie przyjmując jednak wcale rozmiarów znaczniejszych. Dopiero o godzinie 4-tej nastąpił groźny zwrót w położeniu rzeczy. Insurgenci zajęli ratusz i prefekturę. Na dwa dni przedtem przybyli nowi prefekt de l'Espece zamordowany a komuna proklamowaną została.

St-Etienne 26-go (przez Szwajcarję). — Stronnicy „komuny“ po trzydniowych rozruchach, odnieśli wreszcie zwycięstwo. Prefekt de l'Espece uwieczony wczorajszej nocy w sobotę d. 25 b. m., został dziś rozstrzelany za to, że nie chciał podpisać manifestu proklamującego komunę. Pierwsze strzały rozległy się wczoraj o godzinie 4-ej wieczorem. Bataljon gwardji powstańczej opanował fabrykę broni, uprowadził robotników, jako jeńców, w kierunku ratusza; następnie pociągnął przez sąsiednie ulice, na których rozpalili się formalny ogień karabinowy. Pewna liczba gwardji przychylniej rządowi, zamknawszy się w ratuszu, wytrzymywał strzały powstańców, którzy pochwycili dwóch sztyldwachów, znieważyli ich i dziś dopiero wypuścili na wolność. Przez całą noc strzelano do siebie. Powstańcy przed ratusz zatoczyli dwa działa i ośm kartaczożnic. Dziś z samego rana ulice przepełnione tłumami; przewidywane jest nowe starcie, komunikacje telegraficzne poprzerywane. Wszystkie gmachy publiczne i sklepy zamknięte.

Lyon 26-go (przez Szwajcarję). — Śledztwo w sprawie ostatnich rozruchów prowadzi się.

Wersal 28-go. — „Agence Havas“ donosi z Marsylii dnia 27 b. m. Pomiędzy przyjaciółmi porządku krąży adres, w którym ciż przyjaciele żądają przywrócenia prawowitej władzy.

Bruksella 27-go. — Goulard i Duclerq przybyli tu i konferencje pokojowe, z powodu zjechania się wszystkich pełnomocników rozpoczęte zostaną jeszcze w tym tygodniu w pałacu poselstwa francuzkiego. „Journal de Bruxelles“ donosi że już jutro o 2-giej odbędzie się pierwsze posiedzenie.

Bruksella 27-go. — „Nord“ donosi z Hagi że propozycja gabinetu niderlandzkiego dotycząca uznania na konferencjach brukselskich zasady nietykalności majątków prywatnych na morzu ma zapewnione powodzenie. Austria uczyniła od siebie podobny krok do księcia Bismarcka.

Monachium 28-go. — Król udzielił księciu Bismarckowi gwiazdę orderu S-go Huberta i w tym przedmiocie napisał do niego list własnoręczny.

London 27-go. — Izba Niższa na interpelację Magniaca odpowiada Enfield, że można liczyć na przyświe do skutku układu z Holandją przez który liczne pasy kraju w Gwinei odstąpione zostaną na rzecz Anglii; koszt nabycia pokryte będą z dochodów miejscowych.

London 28-go. — Nadeszły tu dziś telegramy z Madrytu z d. wczorajszego donoszące że pod Leridą ukazała się banda karlistów którą pobito i rozproszono. W niedzielę 26-go w Kordubie, Saragossie i Walencji zaszły zaburzenia, nie rozszerzyły się jednak i prędko stłumione zostały. W Andaluzji manifestacja republikańska; w prowincjach Basków Karlistowska.

Washington 27-go. — W Senacie Sumner energicznie występuje przeciwko polityce prezydenta w sprawie S. Domingo. Żąda wyznaczenia komissji śledczej.

Paryż 26-go, godz. 4-ta po południu. — Liczba głosujących wzrasta, sądzą że największe powodzenie będą miały listy, na których pomieszczeni zostali obecni deputowani merowie i dawni merowie. Paryż posiada zwykłą świąteczną powierzchowność.

Zapewniają, że komitet centralny w Ratuszu, działał ciagle pod wpływem Delescluze, Pyata i innych, którzy nie chcieli na pierwszy plan występować. Żaden z członków komitetu nie ukazuje się na listach jako kandydat.

Lewica republikańska zgromadzenia odbyła w sali gry w piłkę w Wersalu, trzy posiedzenia; Zgromadzenie przysięgli popierać energicznie istnienie rzeczywistej i popierać Thiersa dopóty, dopóki naczelnik władzy wykonawczej trzymać się będzie na gruncie republikańskim.

Genewa 27-go. — Garibaldi nieopuszczał dotąd Caprery i nie prędko myśli ją opuścić.

Verviers 26-go. — Wielkie zebranie międzynarodowego stowarzyszenia robotników, odbyło się dziś w zupełnym spokoju. Rozprawiano o utworzeniu kassy wsparcia dla robotników.

Paryż 26-go, wieczorem. — Saisset rozwiązał swój sztab i wrócił do Wersalu, oświadczając, że do stłumienia powstania paryżkiego, potrzebowaliby 300,000 ludzi.

London 27-go. — „Timesowi“ donoszą z Paryża d. 26-go b. m. Odezwa poprzybijana na murach miasta w imieniu deputowanych paryżkich donosi o spełnieniu na niczem układów pojednawczych i gani opozycję Zgr. Narodowego. Udział w wyborach dość znaczny. Komitet ma zapewnioną większość. Vinoy zagroził podaniem się do dymissji, jeżeli rząd nie wystąpi energicznie przeciwko komitetowi. Po rozmowie z Thiersem cofnął to oświadczenie.

London 27-go. — Pewna część deputowanych chce skłonić Thiersa do ustąpienia z urzędu na korzyść ks. Aumale. Inni chcą przeniesienia rezydencji do Tours. Saisset przebrany wrócił do Wersalu. Mówi, że skończyło się już wszystko z rządami Thiersa

w Paryżu. Wydano rozkaz aresztowania Garibaldeggo skoro się tylko ukaże. Thiers zawiadomił poufnie deputowanych, że czeka na zebranie się stu tysięcy ludzi, aby wykonać napad na Paryż. Forpocztę pruskie podsunęte już poza Vincennes. Gwardja wierna rządowa stanęła główną kwaterą w Passy i utrzymuje komunikację z Wersalem.

Bruksella 28-go. — Z Paryża 27-go, godzina 7-ma zrana. — Rezultat wyborów w ciągu dnia ogłoszonym zostanie. Nowo wybrani zbiorą się zaraz w ratuszu i ogłoszą „kommunę”. Dzienniki paryżskie 27-go zrana donoszą, że 26-go panowała wszędzie zupełna spokojność.

Potwierdza się wiadomość o przybyciu ks. Aumale do Wersalu.

Londyn 27-go. — Ex-cesarz i ks. Murat złożyli dziś wizytę królowej w Windsor.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 30 Marca. godz. 11 z rana.

Paryż 28-go. — Miasto spokojne. Powstańcza gwardja narodowa zachowuje obronną postawę. Podkomitet centralny, który stanął na miejscu komitetu centralnego zadekretował utworzenie 25 nowych batalionów. O 4-tej godzinie na placu ratuszo wym, przy huku dział, nroczyście ogłoszona została „komuna”. Bank udzielił komitetowi nową zaliczkę 500,000 fr. Żołnierze trzymający z rządem, odcieśli most łyżwowy pod Sèvres. Dziennik „Cri du Peuple” pisze: Votum niedzielne ogłosiło rozwiązanie Zgromadzenia narodowego o.

SKUTEK WZRUSZENIA.

W Indianopolis występowała niedawno w roli lady Macbeth artystka dramatyczna panna Janauszek.

Rola ta należy do najlepszych kreacji artystki. Szczególniej chwila kiedy lady Macbeth umywa ręce krwią zbroczoną, przejmując widzów dreszczem zgrozy.

Na przedstawieniu o którym mowa w liczbie spektatorów znajdował się jakiś arcynerwowo amerykańnin. Przy pierwszych wyrazach monologu artystki konwulsyjnie ujął poręcz stojącego przed nim fotelu.

Zachwycony yankees nie słyszał że z foteln odezwał się przytłumiony, bolesny krzyk.

Lady Macbeth nie bacząc na to dalej prowadziła rozpoczęty monolog.

Na raz w sali rozległ się serdeczny, homeryczny śmiech.

Nasz amerykańnin w dramatycznej pozie, z wyrazem oburzenia na twarzy stał w zajmowanym miejscu z podniesioną do góry ręką, w której majestatycznie kołysał się olbrzymi kok z lokami.

Wrażliwy amerykańnin w zapale uchwycił zwieszające się z po za poręczy fotelu loki siedzącej przed nią miss, i wraz z nimi zerwał jej kok z głowy.

Skonfundowani tym wypadkiem wśród ogólnego śmiechu oboje wynieśli się cichaczem z sali teatralnej.

— **Instytut Laryngoskopijny Doktora Kohna**, Lekarza ordynującego w oddziale chorób *syfilitycznych*, *skórnych* i *gardłanych*, przy szpitalu starozakonnych, (ulica Długa, dom Cyprysńskiego, numer 23 nowy). Przyjmują chorych przychodnych codzień od godz. 8-ej do 10^{1/2}, z rana, i od 3-ciej do 6-tej po południu. — Biednych, bezpłatnie. (8-0) — 1056 —

DONIESIENIA.

RESTAURACJA

pod firmą

Pawła Sokolowskiego,

w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej pod Nrem 584, nowo urządzonej podług teraźniejszych wymagań i zapotrzebowań Publiczności, otwartą została.

Właściciel nieszczędną kosztów na urządzenie tego Zakładu, aby pod każdym względem odpowiadał zamierzonemu celowi, postanowił zastosować ceny potraw i napojów jak najprzystępniejsze. 1^o **Obiady** z sześciu dań i kawy, po Kop. 45. Abonament miesięczny Rs. 12. 2^o **Obiady** składające się z dań pięciu, po Kop. 30. Abonament miesięczny, Rs. 8 Kop. 25. Po tej cenie wydają się te obiady tak w Restauracji, jak i na ulicy. Przyjmują się też obiadunki tak w gabinetach oddzielnie urządzonych, jak i na miasto.

Wszelkich gatunków **Win** na butelki całe, pół butelki, szklanki i kieliszki, dostać można. Zakład mając znaczne zapasy, po cenie w Handlach winnych praktykowanej, sprzedaje.

Z nowo otwartym Zakładem rekomendując się Szanownej Publiczności Jej łaskawym względem, polecam się, a staraniem moim będzie, na względy i renomę u Niej zastąpić.

(1-3) — 2062 — **Paweł Sokolowski.**

Redaktor **Juljan STATKOWSKI.** — Wydawca **Gustaw GEBETNER.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

CYKATE POMARANCZOWA

używaną do ciast,

funt kop. 40 i 50.

poleca Magazyn Cokrów **J. Janowskiego**, ulica Senator-ska, dom Dobrycza, Nr 455/6. (1-1) — 2079 —

Kantor Główny Loterji

Królestwa Polskiego

Maurycego Nelken,

na **Krakowskim-Przedmieściu**, na prost. **Wystawy**

Zachęty Sztuk Pięknych.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnięcie klasy III. Loterji 116-ej, rozpocznie się we **Wtorek dnia 4 Kwietnia** r. b. i uprasza aby raczyła pośpieszyć z wymianą losów, dla uniknięcia w ostatnich dniach natłoku. (2-3) — 2033 —

OKRYCIA I KOSTJUMY

DAMSKIE,

odznaczające się wykwintnym gustem i w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, nadeszły z Brukselli do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa.

(2-10)

Zawiadomienie

OD

ZARZĄDU ŻEGLUGI PAROWEJ.

Od dnia 22 Marca (3 Kwietnia) r. b., Statek Parowy osobowy, kursować zacznie z pasażerami między **Warszawą** a **Płockiem**, a mianowicie: z **Warszawy** do **Płocka** i miejsc pośrednich, odpływać będzie z pod **Tarasu Zamkowego** obok **Nowego Zjazdu** o godzinie 8-iej rano, trzy razy w tygodniu, to jest w **Poniedziałki**, **Środy** i **Piątki**, zaś z **Płocka** do **Warszawy** o godzinie 5-iej rano, we **Wtorki**, **Czwartki** i **Soboty**, bez względu na dni świąteczne. (1-3) — 2112 —

KANTOR BANKIERSKI MAURYCEGO NELKEN.

Krakowskie-Przedmieście, (naprzeciw **Wystawy Sztuk Pięknych**).

„Z powodu zbliżenia się terminu wypłaty kuponów od różnych Papierów Publicznych, a mianowicie:

Od Listów Likwidacyjnych, Listów Zastawnych Ziemskich, Akcji Kolei Żelaz, i 5% Papierów ruskich.”

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że spłaca bez potrzeby składania Specyfikacji.

Kupony miejscowe płatne za potrąceniem 1/4% czyli po kop. 25 od 100 rubli kuponów.

Kupony miejscowe niepłatne za potrąceniem 1/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony płatne w St. Petersburgu za potrąceniem 3/4%, czyli po kop. 75 od 100 rubli kuponów.

Kupony niepłatne jeszcze w Petersburgu, za potrąceniem 3/4% prowizji i procentu w stosunku 6% rocznie do terminu wypłaty.

Kupony wszelkie za granicą płatne, oblicza podług kursu monet zagranicznych. (1-3) — 2104 —

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że na nadchodzące **Święta Wielkanocne**, w **Piekarni** mojej przy ulicy **Mazowieckiej**, pod Nr 12 wypiekane będą **Baby**, **Placki** i **Kulicze**, w najlepszym gatunku, oraz **Chleb** kwaśno-słodki do święcenia. Obiadunki przyjmują się do dnia 7-go, przytem **Maka** prawdziwa **Banacka** i **Drożdże** z fabryki **Ad. Ign. Mautner i Syn** w **Wiedniu**, codzień świeże. — **W. THIEL.** (1-3) — 2109 —

Wieczorem dnia 29 Marca r. b., wybiegł z **Hotelu Saskiego** **PIESEK** mały kaszanowaty, z krótką sierścią, uciętym końcem ogona i przedziurawionymi uszami. Kto takowego odprowadzi do **Hotelu Saskiego** pod Nr 7, otrzyma stosowną nagrodę. (1-1) — 2120 —

Pralnia M. Piotrowskiej,

przy ulicy **Jezuickiej** pod Nrem 74,

przyjmuje wszelkie **Ubory materjalne i wełniane** w rozmaitych kolorach, do prania, oraz **BIELIZNĘ**, a mianowicie **Kolnierzyki** i **Mankiety** męskie, które na sposób zagraniczny i jak najspieszniej wykonywa. (1-1) — 1491 —

Elektoralna

Nr założenia **Rzymu 755** (20 nowy), obok **Solnej**, w **Warszawie**.

MAKA NA BABY,

Banacka, **Cesarska**, oraz **Kwiat pszenny** i inne gatunki tańsze. **DROŻDŻE** wiedeńskie prawdziwe,

Poleca **Handel Win Prószyńskiego** (dawniej **Lopatko**)

(6-9)

— 1637 —

TEATR WIELKI.

Dziś **Hamlet.**

Jutro: **Faust.** (Abonament zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Margrabia de Villemer.**

Menażerja Krentzberga,

przy rogu ulic: **Hr. Berga** i **Włodzimierskiej**.

CENY ZNIŻONE.



Jeszcze tylko przez krótki czas. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1-go przedstawienia o godzinie 4-iej; 2-go o godz. 7-iej i pół. — W **Niedziele** 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-iej; 2-go o godzinie 6-iej; 3-go o godzinie 7-iej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnymi zwierzętami i białym **Abissyńskim** słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsc: Pierwsze miejsce kop. 30 i 5 na ubogich. Drugie miejsce kop. 20. Trzecie miejsce kop. 10. — Niższe stopnie wojskowe pracą na 3-cie miejsce kop. 5 (43-0) — 750 —

MUZEUM

ANATOMICZNE

G. KREUTZBERGA,

z nowymi odmianami,

otwartem będzie codziennie od godziny 9-iej z rana do 8-iej w wieczór, na czas krótki, to jest do dnia 2-go Kwietnia, bezwarunkowo, ostatni raz do widzenia. We **Wtorki**: od godziny 2-iej po południu, wyłącznie tylko dla **Akuszerek**. **Cena miejsca. Kop. 15**

NB. W tych dniach przybyły Dwie Figury NATURALNEJ WIELKOŚCI, ARCY-DZIELA, t. j. AFRYKANKA, ŻONA KACYKA, i CIĘCIE CESARSKIE, wykonane na ciężarnej kobiecie podług najnowszego systemu.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 18 (30) Marca 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE	I	KOP.	SR.
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 24	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 55	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	90	58	90	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	75	88	42
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	67
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	—
Oblig. Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	17	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	72	85	72	43
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	91	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	144	—	—	—
z r. 1866	141	—	—	—
Akcie Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	25	—	—
Akcie Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	68	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Drogi żel.	—	—	—	—
Akcie Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	—	—
Akcie Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcie W. T. ubezpieczeń od ognia	146	—	144	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcie kolei żel. Fabry.-Łódzkiej	101	50	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	104	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 108^{1/2}
Od Likwidacyjnych kop. 132^{1/2}
Od Listów Zastawnych nowych kop. 136^{1/2}
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 248^{1/2}
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 112 k. 72^{1/2}
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 70 rs. 7 kop. 68
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 35 rs. 91 k. 12^{1/2}

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 29 marca 1871 r.

Termometr R. Godz. 7 rano 1 z południa 9 wieczorem wskazywał st. —1.7 —+0.8 —+1.1

Dnia 29 największe ciepło 1.2 największe zimno 2.0 st. **Barometr** spadał nieznacznie do południa, potem nieznacznie się wznosił.

Wiatr zachodni silny.

Niebo pochmurne, śnieg przez cały dzień prawie.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 1.0 R.; barometr powoli się wznosi, wiatr zachodni dość silny. Rano śnieg padał.

Wysokość wody na rzece **Wiśle** pod **Warsz.** 5 stóp cali 1.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 29 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów: rs. 6 kop. 70 do rs. 7 kop. 75: — żyta wagi 230 do 240 od rs. 4 kop. 25 do rs. 4 kop. 40: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs. 3 kop. 10 do rs. 3 kop. 35: — owsa rs. 2 kop. kop. 35 do rs. 2 kop. 55: — kartofli rs. — k. — do rs. — kop. —

DODATEK

Przyjechali do Warszawy: Obywatele: Kołataj Jan hrabia, z Czeszochowa Nr 625; Karnkowski Stanisław z Łęczycy Nr 613; Łęski Hilary z Wilny Nr 414; Sumiński Marceł z Petrokowa Nr 625; Cygański Władysław z Nowo-Mińska Nr 403; Juszyński Stanisław z Sandomierza Nr 946; Rostkowski Julian z Radomia Nr 723; Trzciński Stanisław z Pruss Nr 2399; Chelchowski Michał z Nowo-Radomia Nr 1574b; Frejlich Stanisław z Radomia Nr 2507; Tyszkiewicz Marja hrabini z Wilny Nr 1363a. — Kupcy: Kalisz Louis z Torunia Nr 1023; Rozmanith Franciszek z Grójca Nr 625. — Zarządcy Aleksander urzędnik z Petrokowa Nr 625; Subotkin Michał urzędnik z Kiele Nr 634a; Czaputowicz Seweryn b. urzędnik, z Pułtusk Nr 791.

Tablice ścienne do nauki czytania,

na 9 arkuszach, wielkim drukiem, (jeden z obrazkami), za Kop. 15, z przesyłką pocztą Kop. 30, do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. Jako Elementarz, Tablice ścienne są najpraktyczniejsze ze wszystkich książek początkowych. (1-6) —1992—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra. André Lebel, lekarza fakultetu Paryskiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa. Taryfa celną Państwa Rosyjskiego pozycja 151, II Nr 36 i 37 upoważnione do w prowadzania. Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw Hemorroidom sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa. — Skład główny w Warszawie u A. F. Galle. (22-50) —5617—

Ja Jestem Niepokalane Poczęcie

CZYLI

Najświętsza Panna w Lourdes

od roku 1858 łaskami słynąca.

Dziełko świeżo wydane, jest do nabycia po kop. 50, z księgarni **Celsa Lewickiego**, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 410 i innych; w Drukarni Czerwińskiego i S-ki i u Antora Ks. Ulaneckiego S. T. i O. P. D., przy ulicy Wiejskiej, w Pałacu Hr. Augusta Zamoyskiego, Nr 5. (2-3) —1895—

Wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dziełko pod tytułem:

ROZMYSLANIA PRAKTYCZNE

N A

MIESIĄC ŚWIĘTEGO JÓZEFA,

przez **ADOLFA BAUDON'A**.

Dzieło zatwierdzone przez J. E. Kardynała Marlot'a, Arcybiskupa Paryskiego. Z piątego wydania francuskiego przełożył **J. Ł.** Cena kop. 45. — Skład Główny w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa. (1-1) —2043—

Szkic higieniczny skreślony przez Dra Weitzenbluta

p. t.: Mężatka i Matka,

zawierający niezbędne wiadomości sanitarne i zajmujące o pisy różnych ciekawych spostrzeżeń, jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie. (10-12) —1195—

Nakładem **Juljana Müllera**, ulica Senatorska, wprost Parafji S-go Antoniego, Nr 467b, wyszła **Śpiewka:**

Dwa Djabełki,

słowa A. Chodeckiego,

muzyka Ks. Syrewicza. Cena Kop. 15.

Złoty Motylek, Polka,

przez Ks. Syrewicza. Cena Kop. 15.

Są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (2-3) —1915—

PAMIĘTNIKI SZATANA,

DZIEŁO

Fryderyka Soulié,

wyszło w drukarni J. Jaworkiego.

W obecność mnożące się wydawnictwa dzieł bez wartości, jakimi literatura zagraniczna w obecnych czasach zarzuca licznych czytelników chciwych gwałtownych wrażeń, **Pamiętniki Szatana**, dzieło autora wielkiego talentu, widoczną stanowi różnicę z wyrobami tandety, których przeczytanie tylko niesmak gorączkowy pozostawia. **Pamiętniki Szatana** przedstawiają sceny pełne prawdy nagiej i bolesnej, może zbyt jaskrawymi barwami malowane, tem silniej jednak zaznaczające upadek do jakiego od lat wielu wielki naród zmierzał.

Cena za pięć dużych tomów, Rs. 3 Kop. 75.

Skład główny w księgarni M. Orgelbranda.

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 1; dostać również można we wszystkich księgarniach.

Nabywający z prowincji, za nadesłaniem należności franko do Księgarni Orgelbranda, otrzymają również franko egzemplarz **Pamiętników**. (2-3) —1859—

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Kwietnia 1871 roku o godzinie 12 z południa, odbędzie się w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej przez opieczętowane deklaracje, a następnie ogłoszą in plus licytacja, na trzech letnie od 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, wynajęcie lokali w domu Nr 1327B, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, przy ulicy S-to-Krzyżkiej, a mianowicie:

- Na parterze pod Nr 1: Cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, Pokoik, w którym znajduje się wodociąg i Piwnica.
- Na 1-em piętrze pod Nr 2, cztery Pokoje, Kuchnia angielska, Werenda szkolna, Piwnica i Drwalnia.
- Na 1-m piętrze pod Nr 2, trzy Pokoje, Stancjka na górze, Kuchnia angielska i Piwnica.
- Na dole pod Nr 3, trzy Pokoje, Kuchnia i Piwnica.
- Na parterze pod Nr 4: cztery Pokoje, Kuchnia, Drwalnia i Piwnica.
- Na dole pod Nr 5, dwa Pokoje, Sionka i Drwalka.
- Na 1-em piętrze pod Nr 6. Siedm Pokoi w domu frontowym, dwa Pokoje, Kuchnia i Spizarnia w oficynie, dwie Piwnice, Drwalnia, Stajnia i Wozownia.
- W oficynie pod Nr 7, dwa Pokoje i Piwnica.
- Wozownia ze stajnią.

Praetium do licytacji oznacza się:

Na lokal pod lit. A rs. 361 rocznie.

" " B rs. 451 "

" " C rs. 251 "

" " D rs. 251 "

" " E rs. 240 kop. 20 rocznie.

" " F rs. 137 kop. 10 "

" " G rs. 1051 "

" " H rs. 100 kop. 20 "

Na Stajnię z Wozownią rs. 61 "

Licytacja zaś rozpocznie się od najwyższej oferty, w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie bez poprawek, napisane na zwycajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć tytułem wadium $\frac{1}{60}$ część summy na cenę komornego na pojedynczy lokal oznaczony, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwróconem zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarii Rady Miejskiej, każdorazowo od godz. 9 do 3 po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutecznego ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wynająć lokal N, w domu Nr 1327B, na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1871 r., do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1874 r. za opłatą po rs. . . kop. . . (wypisać literami i cyframi), rocznie, poddając się warunkom licytacyjnym.

Wadium rs. . . dołączam.

Mieszkam w N., pisałem w N., dnia . . . 1871 r.

(Podpisać wyranie imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radaea Stanu,

Szambelan, **A. Zaborowski.**

(2-3)

—1902—

Zeszyt w Warszawie

kop. 35,

M U Z E U M

Zeszyt na prowincji

kop. 45.

SZTUKI EUROPEJSKIEJ,

(Zbiór rycin wykonanych na stali, przedstawiających kopie cenniejszych obrazów

GALERJI EUROPEJSKICH

z tekstem obejmującym życiorysy znakomitszych malarzy).

Pod powyższym tytułem wychodzi nakładem **Michała Glücksberga** księgarza w Warszawie, w początku każdego miesiąca zeszyt w formacie in 4-o i obejmujący:

- 1^o Trzy kopie cenniejszych obrazów Galerji Europejskich wykonane na stali,
- 2^o Portret jednego ze znakomitszych malarzy.
- 3^o Arkusz tekstu zawierający życiorysy znakomitszych malarzy.

Dotychczas wyszły 3 zeszyty, które zawierają w sobie:

- Zeszyt I. **Madonna Sykstyńska** podług obrazu Rafaela.
Portret Rembrandta Van Ryn.
Dentysta podług obrazu Gerarda Dow.
Portret Piotra Pawła Rubensa.
 Zeszyt II. **Apoteoza zwycięstwa** podług obrazu Rubensa.
Palacze tytoniu podług obrazu D. Teniersa.
Groźba Samsona " Rembrandta.
Portret Malarza N. Berchem.
 Zeszyt III. **Rembrandt i jego żona** podług obrazu Rembrandta.
Chemik podług obrazu Teniersa.
Wenecjanka podług obrazu G. Savoldo.
Portret Malarza Dawida Teniersa.

W WARSZAWIE:

Cena zeszytu kopiejek 35.

przy zaprenumerowaniu płaci się za zeszyt 1-y i 12-y, kończący tom pierwszy kopiejek 70, przy następnych po kopiejek 35.

Na Prowincji, w Królestwie i Cesarstwie.

Cena zeszytu kopiejek 45.

czyli kwartalnie (za 3 zeszyty) rs. 1 kop. 35, półrocznie rs. 2 kop. 70, rocznie rs. 5 kop. 40.

Prenumeratorem pisma tygodniowego dla kobiet pod tytułem:

BLUSZCZ,

Płacą w Warszawie za zeszyt zamiast kopiejek 35 kopiejek 30

" na prowincji " 45 " 37 1/2.

t. j. kwartalnie rs. 1 kop. 12 1/2, półrocznie rs. 2 kop. 25, rocznie rs. 4 kop. 50.

Prenumeratę uprasza się nadsyłać pod adresem do księgarni i Składu Nut Muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).

Prenumeratę przyjmują również wszystkie księgarnie i kantory pism periodycznych.

MICHAŁ GLÜCKSBERG,

(1-6)

—2123—

Księgarz i Wydawca.



Rsr. 600.

Żądana jest pożyczka w tej wysokości na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość w kantorze Loterii Skokowskiego, róg Długiej i Miodowej.
(1-1)-2099-

Rs. 75 do 90

Do wypożyczenia kłoby mógł dać w procencie Fortepjan do użytku dla jednej osoby najmniej na sześć miesięcy; także kłoby chciał oddać Dziewczynkę od lat 13 do 16 do nauki szycia/Bielizny i Krawieczyny bezpłatnie, zechce się zgłosić na Nowy-Swiat pod Nr 30, mieszkania Nr 33.
(1-1) - 2080-

MAJĄTEK ZIEMSKI,

(dziesiątyn 195) czyli włók 13, w Powiecie Gostyńskim, może być zamieniony na Summę również na Majątku ziemskim ułokowaną z warunkiem, aby ta summa była na pierwszym numerze po dawnej pożyczce Towarzystwa Kredytowego ułokowaną. Wiadomość każdodziennie pomiędzy godziną 12 i 2 z południa, ulica Marszałkowska, Nr 26 nowy, mieszkania Nr 10.
(1-3)-2085-

Uwładnia się Szanowną Publiczność,
że w Parowej Piekarni, przy ulicy Wilczej i róg Marszałkowskiej pod Nr 1701, przyjmowanem będzie **Wypiek Ciast Świątecznych** od dnia 3-go Kwietnia.
(1-1) - 2084-

Od 27 b. m. do Świąt
w Składach Herbaty L. Krupeckiego, nabyć można

DROŻDŻY

codziennie świeżych, za które fabrykant otrzymał

MEDAL

NA WYSTAWIE LONDŹYŃSKIEJ

Osoby z prowincji raczą obstaunki nadesłać wcześniej

(1-6)

- 2065 -

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN OD OGNI

w St. PETERSBURGU

z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnymi warunkami przy ubezpieczeniach **Stalych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**
(8-8) - 1063 -

Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244a (17 nowy)

Pierwsza w kraju FABRYKA LANYCH METALOWYCH NAPISÓW A. ROSENBERGA,

przy rogu ulic Nowolipek i Dzikiej, Nr 6, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że przyjmuje obstaunki na wszelkiego rodzaju i rozmiaru **metalowe napisy**, lane z jednej sztuki z brązu lub aliazu, na litery od 1/4 do 40 cali wielkości i na rozmaite **herby i medale**, również z brązu lub aliazu lane; oraz na malowanie szyldów i znaków, wykintnej roboty na metalu, drzewie, szkłe, murze i płótnie.—Nadmienia się przytem, że Zarządzający czynnościami fabryki wspólnie z właścicielem, pan **M. H. Berliner**, mocen jest działać w jego imieniu.
(3-6) 1869-

Ogród warzywny,

blisko 1 1/2 dziesiątyn (3 morgi) Gruntu m. n., na około Parkanem otoczony, z dobrze uprawioną ziemią, za Rogatkami Jerozolimskimi, obok Cegielni i Drogi żelaznej, jest do wdzierżawienia. Wiadomość o warunkach u Dyrektora Fabryki, przy ulicy Solec, Nr 49 nowy, obok Kościoła Śśej Trójcy.
(3-3) - 1867-

Jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA

w najpryncypalniejszym punkcie miasta, istniejąca od lat 20 w jednym i tem samem miejscu, z całem urządzeniem, oświetleniem gazowem i mieszkaniem. Wiadomość powziąć można w Kantorze Loterii, przy ulicy Nowy Świat, Nr 1245a, naprzeciw Ruskiego Gimnazjum.
(2-3) - 1877-



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).

Kompanji ekstraktu mięsnego **LIEBIGA** w Londynie.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosółu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10.

1/2 funt. ang. w słoiku
Rs. 2 kop. 10.

1/4 funt. ang. w słoiku
Rs. 1 kop. 15.

1/8 funt. ang. w słoiku.
Kop. 60.

Jeżeli patrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. Galle; L. Gradomskiego; Leona Krupeckiego; J. Mrozowskiego; St. Rozmanitha; L. Spiessa; Simon i Stecki; Teodora Stanisławskiego; A. Sępkowskiego; Sowińskiego; Szulca F. Szpryngiera i J. Riedela.—Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER** i **S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

ERNEST GAY,

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(8-8)

- 725 -

Jest do nabycia za nader niską cenę,

Kłęcznik palisandrowy,

ciemno-zielonym aksamitem kryty, prawie nowy, bardzo gustowny i okazały. Ulica Wilcza, Nr 16, na 1-m piętrze po prawej ręce.
(1-3) - 2072-

Do sprzedania

K O L O N J A

o dwie wiorsty za rogatkami.

DOM mieszkalny z 5-ma Pokojami i Kuchnią, na dole, z 2-ma Pokoikami i Kuchenką, na górze. **Budynki gospodarskie** dostateczne. **Ogród** z 200-ma Drzewami owocowymi, i t. d. Różne Drzewa dzikie.

Gruntu ornego przeważnie 1-szej klasy i łak, dziesiątyn 15, czyli morgów nowopolskich przeszło 30.

Wiadomość w Redakcji „Gazety Polskiej.”

(1-0) - 2081-

DROŻDŻE

Białe, prawdziwe winne dubeltowe, Berlińskie,

znane z swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra F. BETZHOLD sprzedawane bywały, świeże nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do

SKŁADU Nasion, Cukru i t. d.

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471A. wprost Banku.
(1-6) - 2089 -

Świeżo otrzymana

Indyjska Kasza na rzeczywiste wytepienie

SZCZURÓW I MYSZY,

sprzedaje się w Składzie Zapalek **R. Böhm'a**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.
(1-2) - 2117-

Drzewka Owocowe

za niską cenę do sprzedania:

Jabłunki i Orzechy w najpiękniejszych gatunkach 5-cio i 6-cio-letnie. Obejrzeć można w Koszykach Nr 1753abc, w Warszawie.
(3-3) - 1884 -

Rs. 3000

potrzebne są na pierwszy numer hipoteki dóbr po Towarzystwie Kredytowym; summa powyższa potrzebna jest na spłacenie wierzytelności, znajdując się będzie zaledwie w jednej trzeciej wartości dóbr mających hipotekę w Warszawie. Kłoby taką chciał pożyczyc, raczy się zgłosić pod Nr 30 nowy, ulica Długa u Patrona **Piedzickiego**.
(3-3) - 2003 -

Summa Rs. 1,102

do ułokowania na pierwszy Numer hipoteki Domu murowanego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1345, u Tokarza Goczalk.
(1-3) - 2071-

UWADOMIENIE

od Moskiewskiego Domu handlowego
dostawców dworu

BAZYLEGO PERŁOW

I SYNOWIE.

Mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność że od d. 20 lutego (3 marca) r. b. otworzyliśmy w Warszawie drugi **SKŁAD HERBATY**, przy ulicy **Długiej**, Nr 11 nowy, obok Cerkwi Prawosławnej. Zaopatrzony w najświeższe i doborowe gatunki Herbaty. **Cukier** po cenach fabrycznych, **Kawa** podług cen hurtowych. Dla PP. życzących zajmować się sprzedażą od siebie herbaty naszej firmy, warunki te same, jakie są w takimże naszym składzie istniejącym przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 31, **B. Perłow i Synowie**. (12-15)-1348-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur mebli

orzechowych bardzo mało używanych, rypsem welnianym krytych, oraz toaleta, łóżko i komoda mahoniowe, i inne różne sprzęty, w Pałacu zwanym Brühlowskim, przy ulicy Wierzbowej i Saskiego Placu. Stróż Hipolit mieszkanie wskaże.
(1-3)-2101-

Zakłady
w Petersburgu,
Moskwie
i Tyflisie.

W WARSZAWIE
najtańszem źródłem dla za-
kupienia czysto-lnianego

PŁÓTNA

ORAZ

Zakłady
w Wiedniu,
Astrachaniu
i w Warszawie.

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza,
gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

	Rs. kop.	Rs. kop.		od Rs. kop.	do Rs. kop.
1/2 tuzina chustek lnianych	od 80	do 1 20	sztuka Irlandzkiego na 12 koszuł	14	18
" " cienkich	1 40	2	sztuka Brukselskiego na 12 koszuł	18	24
" " najcieńszych	2 50	4	sztuka weby na 14 koszuł	20	24
" " batystowych	2	3 50	sztuka weby Bielefeldzkiej na 14		
" " najcieńszych	4	5 50	koszuł	26	28 50
" " ręczników	1 20	2	sztuka weby Rumburskiej na 14		
" " cienkich	2 25	4	koszuł	30	35
" " najcieńszych	4	6 50	sztuka weby Imperjałskiej	30	50
" " serwetek stołowych	1 20	2	kilka tysięcy łokci płótna w reszt-		
" " cienkich	2 25	3 50	kach, po 5, 10 i 12 łokci	22	50
" " serwet stołowych	60	1 20	płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć		
tuzin serwet do kawy	1	1 80	2 1/2 łokcia szerokości	55	40
łokieć sztertingu	11	15	3-4 łokci szerokości	55	80
" " cienkiego	23	35	Bielizna damska i męska.		
" " angielskiej skóry	15	25	męska koszula	1 50	2
" " barchanu	25	35	męska koszula z webowego płótna	2 50	4
" " piki	15	30	kalesony męskie	1 10	2
1/2 tuzina skarpetek	1 50	3	koszule damskie	1 50	2
sztuka czystego płótna na 6 koszuł	5	6 50	koszule cienkie	2 50	4 50
sztuka Holenderskiego płótna na 6			damskie kalesony	1 25	2 50
koszuł	7 50	11	kaftaniki	1 25	2
sztuka Bielefeldzkiego na 12 koszuł	10	15	kaftanik z haftem	2 50	4
			spódnica z wolantami	1 80	2

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuskich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Ważna wiadomość.

DROŻDŻE

z Fabryki Ad. Ig. Meutnera i Syna, z Wiednia,
znane ze swej dobroci,

nadchodzą codziennie do Składu mego przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w domu W-go Buyno, pod Nr 497, na 1-m piętrze, wprost bramy domu przechodniego dawniej Roeslera.

Zawiadamiając Szanowną Publiczność, że Drożdże te od kilku lat były sprzedawane po wszystkich Sklepach Korzennych, oraz Składach Cukru i Herbaty, lecz w roku bieżącym w Składach Cukru i Herbaty nie będą sprzedawane. Szanowna Publiczność przekonała się przez lat kilka o dobroci tych Drożdży; o toż żeby nie została zawiedziona i wystawiona na straty przed nabywaniem w roku bieżącym w tychże Składach Drożdży z innych Fabryk Wiedeńskich pochodzących, postanowiłem Drożdże moje, tak w Składzie moim, jak po wszystkich innych Handlach, sprzedawać w etykietach z firmą moją i za dobroć tych tylko poręczać. Nadmieniam przytem, że prócz mego Składu przy ulicy Senatorskiej, urządziłem filię do sprzedaży tychże Drożdży w Sklepach Pieczywa z Piekarni mojej pochodzącego, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W-go Wolfa, pod Nr 1377, i przy ulicy Rymskiej, w domu W-go Heurich, pod Nr 737/8.

(4-9) —1967—

LUDWIK LIEBERT.

Panna zdatna do Strojów,

może znaleźć stosowne zajęcia,
w Magazynie J. Kreutzer,
Ulica Niecała, Nr 614L.

(2-3)

—2012—

W Cukierni Jana Kadecza,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala,
w tym roku również jak lat dawnych, przyjmują się obstalunki na wszelkiego rodzaju **Wyroby Cukiernicze**, jako to: **Baby, Tarty, Mazurki, Kulicze i Paschy**, które ze znaną Szanownej Publiczności akuracją, wykonaniem będą.

(2-3)

—1991—

Bryczka kryta zwana Najdyczanka,

saffianem zielonym wewnątrz wybita, mało używana, w zupełnym dobrym stanie, jest do sprzedania za bardzo pomierną cenę, pod Nr 982, przy ulicy Grzybowskiej. Bliższą wiadomość Stróż Feliks adzieli.

(2-3)

—1979—

NOWO OTWORZONY MAGAZYN

S. WIEREJTENA,

ulica Nowy Świat Nr 51, gdzie dawniej Kantor Nelkena, w domu Hrabiego Stadnickiego, obok ulicy Wareckiej.

Zaopatrzony w różne towary ruskie i zagraniczne, jako to: Samowary, Miednice i Tace z Tuskich fabryk, także noże stołowe, Tace lakierowane, Szkło, Porcelana i Fajanse, oraz Herbata Kiachtyńska, Cukier, Kawa, Groszek zielony, Sago, Manna i Siewce Newskie, w to wszystko powyższy Magazyn jest obficie zaopatrzony w najlepszych gatunkach i sprzedaje po najprzystępniejszych cenach, z czem poleca się względem Publiczności.

(3-6)

—1951—

WSZELKIE NASIONA

oraz

MIESZANKI PASTEWNE

produkcji **PP. Sławiński i Syn,**
Z KŁECZY GÓRNEJ,

poleca Skład Nasion **Smoleński i Spółka**, Nowy Świat, Nr 67, wprost Kopernika. Cenniki do wszystkich pism dołączone zostały. Kupujemy za gotówkę konicynę i inne nasiona tak w mniejszych jak w większych partjach.

(5-6)

—1689—

Smoleński i S-ka.

MAGAZYN

Wyrobow Rękawicznich

S. ZIEFFERBLAT,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476,

Zaopatrzony swój Magazyn we wszelkie gatunki Rękawiczek tak gansowanych jako też i zamszowych, Krawaty najświeższej mody, również znajduje się znaczny zapas Bielizny gotowej. Chustki jedwabne na szyję, Kalesony, Skarpetki prawdziwie niciane. W tymże Magazynie przyjmują się wszelkie hafty i znaczenia, po cenach bardzo umiarkowanych, co zaś do rękawiczek, sprzedają się po kopiejek 50, czem się poleca Szanownej Publiczności.

(2-3)

—1956—

Zawiadamiam Sz. Publiczność, że obok mego Warszawskiego Domu Bankierskiego, z dniem 1-go Czerwca r. b. otwieram w St. Petersburgu na Newskim Prospekcie (Nr 14) filję pod firmą:

WARSZAWSKO-PETERSBURSKI,

Kantor Bankierski,

O bliższych szczegółach w dniu otwarcia donieść nie omieszkać.

(3-3)

Maurycy Nelken.

—1886—

AROMATYCZNA HERBATA W PUDEŁKACH

Świeżością i niezwykłą siłą aromatu zasługuje na szczególną uwagę,

otrzymana w tych dniach w składach Herbaty Moskiewskiego Handlowego Domu

Bazylego Perłowa i Synowie,

1) przy ulicy Nowy Świat, Nr 31 nowy; 2) przy ulicy Długiej, Nr 590, 11-ty nowy, obok Cerkwi prawosławnej, w Warszawie.

W każdym pudełku waga czystej herbaty funt, — cena: **Aromatyczna ozdobna rs. 1 kop. 75; Aromatyczna Chummy rs. 2 i Aromatyczna Liansin rs. 2 kop. 50.** — ostatnia w smaku nie ustępuje średnim gatunkom kwiatowej herbaty.

(2-3)

—1982—

B. Perłow i Synowie.

Do Składu Maki i Produktów Gospodarskich.

przy ulicy Nowy Świat, Nr 1318, w domu W-żnej Kuhnke, wprost ulicy Sto-Krzyżkiej,

nadszedł świeży transport **Maki Banackiej** prawdziwej, umyślnie na nadchodzące Święta sprowadzonej, z czem Szanownym Paniom Gospodyniom poleca się. Tamże znajdują się: **Maki Krajowe** we wszelkich gatunkach, **Drożdże Wiedeńskie** prasowane, codziennie świeże, **Masło Litewskie**, **Krajowe**, mało solone i śmietankowe, **Mączka cukrowa**, **Migdały**, **Rodzynki**, **Cykata** i t. p., oraz **Oliwa Francuska**, **Ocet winny**, **Estragonowy** i **Musztarda**.

(2-3)

—1994—

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Głównie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuskiej metody, która jest dokładniejsza od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linia, a nadto trzeba umieć szyc po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobra. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 1345, w drugim domu od Nowego Światu, na 1-szem piętrze od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju.

(4-4)

—1439—

FABRYKA MUSZTARDY

J. G. BERLIŃSKIEGO,

dawniej **Dra F. BETZOLD**, w Warszawie,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy, wprost Banku,

Poleca się z rozmaitemi (znanymi ze swej dobroci) gatunkami **Musztardy** na sposób francuski wyrabianej, której cena jest 25 do 60 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop. za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sarepskiej; tamże dostać można **Octu Winnego** z Bordeaux, butelka kop. 60, Estragonowego kop. 37 i pół, Zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop. Na nadchodzące Święta codziennie dostać można **Drożdży dubeltowych winnych.** (5-6) — 1892 —

Student Uniwersytetu,

Wydziału Matematycznego, pierwszego kursu, utrzymujący się w Gimnazjum na prowincji z Korrepetycji, poszukuje Lekcji lub innego zajęcia z powodu braku utrzymania. W Redakcji „Kurjera Warszawskiego” uprasza interesowanych zostawić adres pod literami **W. C.** (1-1) — 2093 —

Potrzebna jest Niania

znająca język ruski i niemiecki, któraby zarazem mogła pomagać w gospodarstwie. Wiadomość w Cytadeli, w domu około Cerkwi, na dole. — Tamże potrzebna jest **MŁODSZA** uzdatniona. (3-3) — 2020 —

PANNY podreżne i do nauki do krawiecczyny, są potrzebne. Wiadomość bliższa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i róg Obożnej, Nr 405, wprost Kościoła S-go Krzyża, w oficynie pierwsza sień w podwórzu, na 2-m piętrze. (1-1) — 2077 —

ZAKŁAD LECZNICZY W GLEICHENBERGU W STYRII.

Środki lecznicze:

Wyborny klimat, doskonała Rzętyca, Zdrój Jana, Zdrój żelazny Pustelnika i Zdrój Konstantego

Wskazania lekarskie:

W zakatarzeniach organów oddechowych, trawienia, moczowych i piciowych, w suchotach, chorobach skrofalicznych i niedokrewności.

Dogodności miejscowe:

Wygodne mieszkania, Salon kuracyjny i Gabinet do czytania, Restauracja, Muzyka i Teatr letni.

Kommunikacja:

Kommunikacja ze stacjami kolejki: Grądę i Spielfeld, za pośrednictwem poczyn dwa razy dziennie odchodzącej.

Zamówienia na wody mineralne przyjmuje Zarząd zakładu kąpielowego w Gleichenbergu. Broszury opisujące Zakład, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach Austrii, oraz znaczniejszych Składach Wód Mineralnych, jako też przez **Dyrekcję Gleichenbergskiego Tow. Akcyjnego w Graden.** (1-8) — 2051 —

AGRONOM

wykwalifikowany, po ukończeniu kursu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, oddany praktyce przez lat 17, znajomość z tej epoki świadectwami, pragnie przyjąć nowe obowiązki od S-go Jana r. b. Nadto potrzebny jest zaraz **Gospodarz** z chłubnymi świadectwami, bezzenny, do małego gospodarstwa w bliskości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1294 (nowy 28) u Załęskiego. (1-1) — 2095 —

AGRONOM

mający 10-letnią praktykę w swoim fachu, poszukuje miejsca na **Rządce dóbr.** Osoby żyjące bliższego porozumienia się, raczą nadesłać adresu swoje, na ulicę Hożą, Nr 12 (nowy), mieszkania Nr 9. (1-3) — 2110 —

Jest do sprzedania:

Szal francuski nowy,

wózek dziecienny zagranicznej roboty i zegarek **ścienne**. Widzieć można od godziny 10-tej do 2-iej z rana, Plac S-go Aleksandra Nr 10 (nowy), stróż wskaże. (1-1) — 2004 —

W Dobrach Wola Wydrzyna w Gubernji Piotrkowskiej, Powiecie Nowo-Radomskim, o 20 wiorst od stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Radomsk, jest do sprzedania **30 w o ł o w opaśnych**, nadzwyczajnej wielkości i bardzo tłustych. (1-1) — 2075 —

OCZEKIWANE KWIATY

naturalne, zakonserwowane, nigdy nie więdnące, jako to: **Bukiety** rozmaitego kształtu do ubrania stołów, **Wieniec**, **Koszyki**, **Krzyże** i t. p., nadeszły do Domu Handlowo-Komissowego.

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej, pod Nrem 471 lit. a, wprost Banku. (1-3) — 2090 —

Potrzebny jest Uczeń

do Księgarni i Składu Papieru. Wiadomość w Księgarni J. Błaszowskiego, na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 24. (1-1) — 2091 —

P A N N A

kompletnie uzdatniona do Strojów, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebna jest zaraz do Magazynu Mód G. Delich, ulica Niecała, Nr 6 nowy. Tamże mogą znaleźć zatrudnienie **PANNY** do sukien. (1-3) — 2097 —

Biuro Rekomendacyjne

Guwernantek i Guwernerów, Bon, Osób do towarzysztwa i dających Lekcje na godziny. Ulica Danilowiczowska, Nr 617.

Francuzka rodowita pragnie znaleźć Dom, w którymby mogła poświęcić parę godzin za stół i mieszkanie w środku miasta. **Filipina Steingraeber.** (1-1) — 2105 —

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., w domu Nr 1077A (nowy 14), przy ulicy Granicznej:

1) Obszerny Apartament,

na 1-szem piętrze, z widokiem i Balkonem na Ogród Saski.

2) Obszerny Apartament,

na 2-giem piętrze, od frontu ulicy Granicznej. Bliższa wiadomość u Właściciela domu. (2-3) — 1954 —

DLA PRAWNIKÓW

Mieszkanie przy **Sądach**, do wynajęcia od S-go Jana r. b., składające się z sześciu Pokoi i kuchni. Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy S-to Jerskiej, Nr 1776a, naprzeciw Ogródu Krasieńskiego. (2-3) — 2064 —

S K L E P

z Szafami i Kontuarem,

przy ulicy Hr. Berga, gdzie obecnie Skład Bielizny, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia r. b. Tamże jest do zbycia **Maszyna do szycia.** (1-3) — 2107 —

Przy rogu ulic Twardej i Ślizkiej, pod Nrem 1091a, do wynajęcia zaraz

L O K A L

obszerny na Fabrykę lub Dystylarnię, gdzie takowa przeszło 20 lat istniała, z wszelkimi zabudowaniami. Wiadomość na miejscu. Tamże jest do sprzedania **Plac 3,200** łokci mający, z obydwóch stron wspólnym szczytowym murem dwupiętrowym; zaraz wymagalne jest tylko 1/3 część szacunku. (1-3) — 2086 —

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu, w okolicy odznaczającej się czystym powietrzem, przy ulicy Leszno pod Nrem 84,

4 P o k o j e,

Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia i Piwnica. Tamże różnej wielkości **Letnie Mieszkania.** (1-3) — 2087 —

Dwa Sklepy,

łącznie z **Pomieszkaniem**, do najęcia od S-go Jana, przy ulicy Niecałej, Nr 10 nowy. Wiadomość u Gospodarza, do godziny 10-jej rano i około 2-jej po południu. (1-1) — 2083 —

W Kolonji Konstantynów są do wynajęcia

różne Lokale na Mieszkania letnie,

w lasku sosnowym za Rogatką Petersburską, od Żerania na prawo wiorstę jedną. (1-3) — 2092 —

Od S-go Jana r. b. poszukuje się na Krakowskim-Przedmieściu, Nowym-Swicie, lub sąsiednich ulicach, **porządne i czyste**

Mieszkanie,

złożone z 4-ch lub 5-ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość uprasza się nadesłać do Księgarni M. Orgelbranda, przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 1 nowy. (1-3) — 2082 —

Do wynajęcia od 1 Kwietnia 1871 r. w domu pod Nr 11, przy ulicy Niecałej

L O K A L

parterowy po znajdującej się w tymże domu Restauracji, złożonej z 7 pokoi, kuchni, obszernych piwnic, składu na drzewo i z ogródka wraz z zabudowaniem w podwórzu. Lokal ten stosownie do życzenia najmujących, może być urządzony na sklepy i oddzielnie wynajęty. Wiadomość u Rządcy domu stróż Mikołaj wskaże. (1-3) — 2073 —

Nagrody rs. 3.

Onegdaj przechodząc po ulicach: Marszałkowskiej, Królewskiej, Granicznej, Zabiej i Senatorskiej, zgubiono paczkę zawierającą **85 sztuk dewizek** do zegarków, brązowych pozłacanych, płaskich, szerokich. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Wąskiej i Milej pod Nr 19, Izraelowi Silberwasser za powyższą nagrodą. (1-1) — 2078 —

Dnia 29-go Marca, o godzinie 6-iej z rana, w przejeździe z Dworca Drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej na Nowy-Swiat, zgubioną została

Cygarnica szyldkretowa.

Uprasza się Znalazcę o zwrot takowej do Deżurnego Pokoju Pułku Ułanów w Łazienkach, P. Ziemińskiego, gdzie przyzwoite wynagrodzenie otrzyma. (1-3) — 2096 —

Zgubiono wczoraj na Krakowskim-Przedmieściu, **Kolczyk złoty w kształcie węzła i Szpilkę złotą męską.** Znalazca raczy oddać takową za nagrodą Rs. 3, przy ulicy Chmielnej, w domu Istomina, Nr 26, u W-żnej Bojarskiej. (1-1) — 2089 —

W dniu 20-tym b. m. zaginęły

Dwa Listy Likwidacyjne

po Rs. 100, Nr 141,185, i 141,186, z Kuponami Czerwcowemi. Zastrzeżenia we właściwych miejscach porobione. (2-3) — 1995 —